



PERFECT DIVER

nurkowanie freediving pasja wiedza



nr 5

3(5)/2019

cena 29,90 zł
w tym 8% VAT

ISSN 0254-5330



9 770254 533197

Dwa spojrzenia na
BALI

Sudan
Antarktyda 2019

JASKINIE

- 74 Opalizujące opale...

WRAKI

- 82 Schleswig
88 Wraki Istrii



PORADY I CIEKAWOSTKI

- 98 Guardian firmy OTS
115 Dekompresja pragmatyczna (część 1)

NURKOWANIE ZAWODOWE

- 106 Subiektywny przegląd targów oraz imprez związanych z nurkowaniem zawodowym w Polsce

WYDARZENIA

- 109 Relacja z konferencji – European Conference on Scientific Diving



PERFECT DIVER

Wydawca **PERFECT DIVER WOJCIECH ZGOŁA**

ul. Folwarczna 37, 62-081 Przeźmierowo

redakcja@perfectdiver.com

ISSN 2545-3319

REDAKTOR NACZELNY Wojciech Zgoła

FELIETONISTKA Irena Kosowska

ARCHEOLOGIA PODWODNA Mateusz Popek

FREEDIVING Agnieszka Kalska

FOTOGRAF Jakub Degee

TŁUMACZE JĘZYKA ANGIELSKIEGO Agnieszka Gumiela-Pająkowska

Arleta Kaźmierczak

OPIEKA PRAWNA Adwokat Joanna Wajsnis

PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD Brygida Jackowiak-Rydzak

MAGAZYN ZŁOŻONO KROJAMI PISMA

Montserrat (Julietta Ulanovsky)

Open Sans (Ascender Fonts)

Spectral (Production Type)

DRUK Wieland Drukarnia Cyfrowa, Poznań, www.wieland.com.pl

DYSTRYBUCJA centra nurkowe, sklep internetowy

preorder@perfectdiver.com



FOTOGRAFIA NA OKŁADCE
Marcello Di Francesco

MODEL
Mola Mola (Samogłów)

MIEJSCE
Morze Liguryjskie

www.perfectdiver.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, nie odpowiada za treść ogłoszeń oraz zastrzega sobie prawo do skracania, redagowania, tytułowania nadesłanych tekstów oraz doboru materiałów ilustrujących. Przedruk artykułów lub ich części, kopiowanie tylko za zgodą Redakcji. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za formę i treść reklam.

Podoba Ci się ten numer magazynu,
wplac dowolną kwotę!
Wpłata jest dobrowolna.

[PayPal.Me/perfectdiver](https://www.paypal.me/perfectdiver)





**RADOSŁAW
ZAJKOWSKI**

Instruktor nurkowania rekreacyjnego i technicznego, instruktor rebreatherowy, a także pętlonurek jaskiniowy. Nauczaniem nurkowania zajmuje się ponad 13 lat. Przygodę z nurkowaniem rozpoczął służąc w jednostkach specjalnych, gdzie nabył również uprawnienia instruktora ratownictwa wysokościowego przy użyciu śmigłowca. Obecnie zaangażowany w projekt tworzenia programów szkoleniowych w organizacji nurkowej ISSF. Bardzo ceni sobie dobre szkolenia oraz etykę na każdym poziomie działalności nurkowej.



OLGIERD STIELER

Instruktor fotografii podwodnej PADI, adiunkt na Uniwersytecie Medycznym w Poznaniu. Hobby – typowo wodne; nurkowanie, żeglarsstwo, podróże. Mistrz Wielkopolski w żeglarsztwie w klasie Omega 2017 i 2018, obecnie startuje w klasie Delphia 24. Zaangażowany w działalność medyczną w Afryce – fundacja Redemptoris Missio Pomoc Medyczna Misjom. Ekspert WOŚP i członek Sztabu Ławica Wielkiej Orkiestry w Poznaniu. Na Uniwersytecie prowadzi również zajęcia z fizyki i medycyny nurkowania. Właściciel serwisu seafari.pl



BARTEK TRZCIŃSKI

Zaczął nurkować jako 12 latek i już od samego początku wiedział, że zwiąże z nurkowaniem swoje życie – również zawodowe. Tak też się stało 11 lat i kilkaset nurkowań później, kiedy po zakończeniu studiów we Francji zaczął pracę jako przedstawiciel firmy TecLine / Scubatech. Równolegle – dalej rozwijał się nurkowo, już jako nurek techniczny Global Underwater Explorers (GUE). W 2019 r. BarTek zaczął dzielić się swoją pasją do nurkowania jako instruktor GUE. Jest też jednym z założycieli polskiego 'chapteru' ogólnoświatowej akcji ekologicznej: *Ghost Fishing*.



**ZBIGNIEW
ROGOZIŃSKI**

Pasjonat i entuzjasta nurkowania, fotografuje amatorsko i lubi wiedzieć, co widzi pod wodą, jak nazywają się spotkane zwierzęta i jakie historie kryją wraki. Nurkuje od 2009 roku, uzyskując stopień asystenta instruktora PADI, w 2010 r. wraz z przyjaciółmi otworzył szkołę nurkowania i Wolsztyński Klub Nurkowy Bad Fish.



AGATA TUROWICZ

Od dziecka marzyłam, żeby zostać biologiem morskim i udało mi się spełnić te marzenia. Skończyłam studia na kierunku oceanografia, gdzie od niedawna rozpocząłam studia doktoranckie. Moja przygoda z nurkowaniem zaczęła się, kiedy miałam 12 lat. Kocham obserwować podwodne życie z bliska i staram się pokazać innym nurkom jak fascynujące są podwodne, bałtyckie stworzenia.



BARTEK PITALA

Z wykształcenia i zawodu nudny programista, z wieloletniej pasji – nurek. Amator podwodnej fotografii i video w wersji budżetowej. Od lat zafascynowany miejscami „z historią” – kopalniami, bunkrami i oczywiście wrakami oraz (choć niekoniecznie w tej kolejności) jaskiniami, w których na własne oczy może zobaczyć cuda tworzone przez naturę, jeśli jej pozostawi wolną rękę i kilka milionów lat na działanie.



ADRIAN JURIEWICZ

Podróżnik, fotograf i filmowiec świata podwodnego, pasjonat kuchni azjatyckiej, instruktor nurkowania PADI. Odwiedził ponad 70 państw i nurkował na 5 kontynentach (dwa pozostałe są w planach przyszłorocznych wypraw). Od kilku lat jest również instruktorem-trenerem lotów bezzałogowymi statkami powietrznymi. Współtworzyło biuro podróży dla nurków www.dive-away.pl. Wyprawy dokumentuje zdjęciami i opisami podróży na blogu www.divingandtravel.pl



AGNIESZKA BLANDZI

Z wykształcenia doktor filozofii, bizantolog, od dziesięciu lat z wielką pasją nurek techniczny i jaskiniowy, z zamiłowania archeolog podwodny. Na co dzień doradza firmom jak kreować swój wizerunek biznesowy, zajmuje się także public relations i promocją marek. Stara się ciągle zdobywać wiedzę, trenować i jak najczęściej nurkować – żyć świadomie z dbałością o równowagę ciała i ducha. Ulubione akweny to polskie nurkowiska, jezioro Ochrydzkie w Macedonii, Bałtyk i Morze Śródziemne.



JAKUB BANASIAK

Pętlonurek od 2008 roku. Pasjonat Morza Czerwonego i pelagicznych oceanicznych drapieżników. Oddany idei ochrony delfinów, rekinów i wielorybów. Nurkuje głównie tam, gdzie można spotkać te zwierzęta i monitorować poziom ich dobrostanu. Członek *Dolphinaria-Free Europe Coalition*, wolontariusz *Tethys Research Institute* oraz *Cetacean Research&Rescue Unit*, współpracownik *Marine Connection*. Od 10 lat uczestniczy w badaniach nad dziko żyjącymi populacjami delfinów oraz audytuje delfinaria. Razem z zespołem „NIE! Dla Delfinariów” przeciwdziała trzymaniu delfinów w niewoli i popularyzuje wiedzę na temat delfinoterapii przemilczaną bądź ukrywaną przez ośrodki zarabiające na tej formie animaloterapii.

Między Scyllą a Charybdą

CIEŚNINA MESYŃSKA

Tekst i zdjęcia **AGNIESZKA BLANDZI, OLGIERD STIELER, GIANMICHELE IARIA**

1. Lunatyczne nurkowania

Lunatyczne, czyli podyktowane fazą księżyca (luna – księżyc) – tak jeszcze nikt z nas dotąd nie nurkował. Cieśnina Mesyńska oddziela wąskim i głębokim przesmykiem Morze Jońskie i Tyrreńskie. Dzięki silnym prądom morskim w cieśninie kwitnie bogate życie podwodne i jest mnóstwo wraków statków. Stąd też pochodzi legenda o Scylli i Charybdzie (Sycylia i Kalabria), mitycznych potworach, które pożerały statki. Nurt jest niezwykle silny, jednak jak to pływy morskie, uzależniony ściśle od fazy księżyca. Odpowiednia logistyka wyznacza krótkie okna czasowe, kiedy nurt ustaje i możliwe jest wykonanie nurkowania. Tu naprawdę radzimy nie eksperymentować, trzeba skorzystać z bazy nur-

kowej, która ma to opanowane. Prąd wody jest tak silny, że porwie nurka ze skuterem. Okna czasowe nie są długie, pierwszy objaw ustania prądu to setki meduz, które wynurzają się z głębiny do powierzchni – widok jest przepiękny.

2. Baza i zakwaterowanie

Hotel nad morzem, z kapitalnym jedzeniem. Rozległe plaże, basen, palmy i bungalowy w parterowej zabudowie. To ważne, eliminuje noszenie sprzętu po kondygnacjach. Rowery pod pachę i jedziemy – Mesyna, port, owoce i warzywa w rozmiarze XXL. W naszym hotelu nieopodal miejscowości Gran-nattari, jedzenie włoskie z mocną morską nutą – pyszne owoce morza, ryby. Specjał, małe rybki



w cieście – neonatale, wędrowni pustą plażą. Maj to miesiąc genialny na wyjazd, dzieci w szkołach, mało turystów, dzień długi. Potężny wiatr znad Afryki przyniósł czerwony piasek, który przykrył wszystko. Potem deszcz wszystko oczyścił. Cudnie. Baza OloturiaSub jest w samej Mesynie, ulica dzieli nas od morza. Atmosfera rodzinna, kawa pyszna – od razu poczuliśmy się jak u siebie. Szef bazy Gianmichele kilka razy gościł w Polsce na festiwalach wrakowych, mamy bazę dla siebie, możemy majsterkować przy sprzęcie i snuć się w śródziemnomorskim rytmie pomiędzy nurkowaniem. Dzielimy się na dwie grupy według posiadanych uprawnień nurkowych. Grupa nurkująca w granicach limitów bezdekompresyjnych i grupa techniczna nurkująca w tych samych miejscach, różni je głębokość i logistyka.

Check dive to naprawdę „męskie granie” – grupa rekreacyjna schodzi na 40 m głębokości, nurkowie techniczni na ponad 50 m. To tylko przedsmak tego co nas czeka dalej.

3. Sycylia w obiektywie

Dwa znane filmy, których wspomnienia natychmiast do nas wróciły na Sycylii to „Wielki Błękit” i „Ojciec Chrzestny”. Pierwsze auto napotkane na parkingu przed bazą OloturiaSub to stary Fiat 500, taki sam jak w filmie, gdy Enzo Maiorca wydobył z rozbitego wraku zagubionego nurka. Oczywiście przepiękna Taormina, miejsce rywalizacji Jacquesa Maiola i Enzo Maiorca, prawdziwa perła architektury i kapsuła czasu. Jedno z najpiękniejszych miejsc w basenie Morza Śródziemnego. Koniecznie trzeba odwiedzić miasteczko Savoca. To tu Michael Corleone spotkał się z ojcem swojej sycylijskiej żony Apolonii. Do dziś zachowała się restauracja ojca dziewczyny, signora Vitelli oraz kościół, w którym młodzi wzięli ślub. Oryginalne plenery filmu, z czasów, gdy filmy naprawdę tworzone w plenerze. W Palermo mumie mnichów w podziemiach kościoła. Ogromna Etna, wiatr na wulkanie niemal urywa głowę. Po serii bardzo głębokich nurkowań, mimo dnia przerwy, dotarliśmy tylko do Crateri Silvestrii. Trochę ponad 1200 m n.p.m. Komputery podniosły krzyk i tyle było z dalszego zwiedzania wulkanu. Podziwiamy piękne, senne sycylijskie miasteczka. W zasięgu ręki Wyspy Liparyjskie, kraina wciąż aktywnych wulkanów. Tydzień na Sycylię z mocnym pakietem nurkowań w Cieśninie Mesyńskiej to za krótko. Coś trzeba zostawić, by po coś móc wrócić.

4. Wraki Mesyny

MADDALENA LOFARO, MARE GROSSO

Wrak Maddalena Lofaro, zwany także Rigoletto znajduje się w starym opuszczonym porcie Mare Grosso. Sceneria na brzegu jest niesamowita. Wrak leży na piaszczystym dnie, spad jest duży, stromo opada do 60 m. Okręt towarowy zatonął w latach 60-tych, przewoził samochody. Do teraz w jego wnętrzu można obejrzeć wraki samochodów z tych





lat, opony i inne części. Czas i morze zrobiły swoje, są bujnie pokryte roślinnością. Dobrze zachowana śruba znajduje się na głębokości 36 m. Ładownia jest na głębokości około 10 m, przy słońcu jest niesamowite światło.

CARIDDI – PORT W MESYNIE

Prom „Cariddi” był jedną z pierwszych jednostek floty Państwowych Kolei, działających w Cieśninie Mesyńskiej. Jego pierwotny wygląd nie odpowiada aktualnemu – zatonął w sierpniu 1943 r. podczas II wojny światowej. Statek wydobyto i przebudowano w 1951 r. Przedłużono go o 11 m, aby pomieścić większą liczbę samochodów, wstawiono tory kolejowe. Przez następne 38 lat zapewniał transport pociągów i samochodów między Sycylią a Kalabrią. Ostatnia podróż „Cariddi” miała miejsce 14 lutego 1991 r. Porzucony przy nabrzeżu portu w Mesynie stał się ofiarą kradzieży i grabieży, a także pożaru. Statek został przeniesiony na zewnątrz portu w Mesynie – narażony na burze i złą pogodę, jego los został przypieczętowany... W dniu 14 marca 2006 r. „Cariddi” rozpoczął powolne i nieubłagane

tonięcie, kładąc się na dnie, jest nieco pochylony na lewej burcie.

Na wraku można nurkować tylko za pozwoleniem miejscowej Straży Przybrzeżnej – znajduje się zaledwie kilka metrów od wybrzeża Sycylii, z częściowo wynurzoną rufą i dziobem, z szerokimi drzwiami do wjazdu i wyjazdu pociągów na głębokości 40 m. Uderzany codziennie przez intensywne prądy cieśniny, wrak „Cariddi” jest pełen życia. Przestronne ładownie są domem dla wielu gatunków ryb, mięczaków i skorupiaków.

„Valfiorita” jest jednym z najpiękniejszych wraków w rejonie Cieśniny Mesyńskiej. Statek opuścił port, by dotrzeć do Palermo w drodze do Afryki. Został zatopiony w 1943 r. przez brytyjską łódź podwodną HMS Ultor, kilka mil od wybrzeża Punta Faro. Torpeda uderzyła prosto w dziób okrętu. Próby dotarcia do lądu okazały się bezskuteczne, statek rozpadł się na dwie części i zatonął u wybrzeży Mortelle, na głębokości między 65–71 m. Podczas nurkowania dzięki dobrej widoczności można zobaczyć wrak od głębokości 30 m. Nurkowanie techniczne pozwala



©2016 Flu & Clara

Zdjęcie Gianmichele Iaria

zwiedzić duże ładownie na rufie i podziwiać resztki ostatniego ładunku ciężarówek, samochodów i motocykli. Piękne widoki, sporo wielkich ryb, łatwo złapać dłuższą dekompresję.

SCILLA – PODWODNA GÓRA

Wypływamy z Tore Faro łodzią motorową, morze bardzo wzburzone. To miejsce, gdzie u brzegu stoi ogromny słup energetyczny, pamiątka po dawnej linii energetycznej, łączącej wyspę ze stałym lądem. Miejsce nurkowe „Scilla”, to jedno z najpiękniejszych śródziemnomorskich miejsc (15–60 m, rekreacyjne i techniczne razem, tylko w odpowiednim czasie, ale zwykle bardzo duże okna czasowe). Płyniemy do Kalabrii – pod zamkiem Scylla znajduje się Podmorska Góra, jedno z najpiękniejszych miejsc do nurkowania na Morzu Śródziemnym. Wspaniały monolit o wysokości 20 m, znajduje się na głębokości 15 m. Położony na piaszczystym podłożu, jest pełen czerwonych i żółtych gorgonii. A głębiej nurkowie techniczni mają możliwość odkrycia największego lasu czarnych koralu na świecie.

Warunki do nurkowania w Cieśninie Mesyńskiej

Cieśnina Mesyńska jest wspaniałym miejscem do nurkowania, ale nie jest to łatwy akwen. W maju, w czasie kiedy nurkowaliśmy, temperatura wody wahała się od 16 do 18°C, zaś widoczność od 4 do nawet 15 m. Występują przy tym bardzo silne prądy osiągające do 20 km/h. Możemy nurkować tylko we właściwym czasie, kiedy prąd się uspokaja. Każdego dnia mamy okna czasowe trwające od jednej do czterech godzin. Ich liczba i czas trwania, zależy od fazy księżyca, podczas kwadry są lepsze warunki, do tego stopnia, że mogą wystąpić nawet dwa okna dziennie. W naszym przypadku, byliśmy przez tydzień od 8 do 15 maja, gdzie pierwsza kwadra nastąpiła 13 maja – były dni, kiedy mogliśmy zrobić tylko jedno nurkowanie dziennie, ze względu na brak okna czasowego. I to trzeba zrozumieć, mimo pięknej, słonecznej pogody i słabego wiatru, czasami nie jest możliwe, by zrobić dwa nurki dziennie, zwłaszcza z brzegu. Tak to jest z tymi oknami czasowymi – ważne jest by to zrozumieć i „nie wyrzekać i złościć się, że jest pogoda, a my możemy zrobić tylko jedno nurkowanie”.